

Instytut Pamięci Narodowej - Wrocław

<https://wroclaw.ipn.gov.pl/wro/aktualnosci/169637,Konferencja-prasowa-prezesa-IPN-w-zwiazku-z-40-rocznica-Zbrodni-Lubinskiej-Lubin.html>
07.05.2024, 17:01

Konferencja prasowa prezesa IPN w związku z 40. rocznicą Zbrodni Lubieńskiej - Lubin, 29 sierpnia 2022

W ramach #ArchiwumZbrodni, czyli powracania do śledztw w sprawie zbrodni z okresu lat 80. XX wieku odbyła się konferencja prasowa prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr. Karola Nawrockiego. Poinformował on na niej o ponownym śledztwie w sprawie Zbrodni Lubieńskiej. Decyzję o wznowieniu postępowania podjął prok. Andrzej Pozorski, dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i zastępca prokuratora generalnego.

Szanowni Państwo, Instytut Pamięci Narodowej, a także nasza Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu jest także po to, aby wyciągać konsekwencje wobec zbrodniarzy systemu komunistycznego. Wobec tych co strzelali i mordowali. Choć Ci, którzy odpowiadali za Zbrodnię Lubieńską (...) ponieśli odpowiedzialność to nigdy nie odnaleziono tych, którzy ciągnęli za spust – powiedział dr Karol Nawrocki.

Głos zabrał także dr Paweł Rozdźstwieński, dyrektor Oddziału IPN we Wrocławiu. Podkreślił on, że zadaniem prowadzonego przez niego oddziału jest niesienie przeszłości w przyszłość.

Życzę prokuratorom IPN, żebyście tutaj w Lubinie odnaleźli wszystkich tych, którzy zostali zapomniani, lub którzy zostali poszkodowani i tych, którzy nie zostali doprowadzeni do sprawiedliwości i nigdy nie odzyskali tego wszystkiego, co stracili w 1982 r. – dr Paweł Mikołaj Rozdźstwieński

Podczas konferencji zaprezentowano tablice upamiętniające ofiary, a przygotowane przez wrocławski oddział IPN. Po jej zakończeniu została odmówiona modlitwa za

zamordowanych i represjonowanych. Złożono także kwiaty na grobach ofiar.

31 sierpnia 1982 w Lubinie, w drugą rocznicę podpisania porozumienia gdańskiego, odbyła się demonstracja pod hasłami „Znieść stan wojenny”, „Uwolnić Lecha”, „Solidarność walczy”, „Wolność dla uwięzionych”. Do historii przeszła jako Zbrodnia Lubińska, ponieważ milicja otworzyła ogień do pokojowej manifestacji.

Od początku sierpnia o planowanej manifestacji informowały ulotki, kolportowane w całym województwie. Manifestanci mieli żądać zniesienia stanu wojennego, uwolnienia więzionych i internowanych, reaktywowania działalności zawieszonych organizacji zawodowych i społecznych, w tym NSZZ „Solidarność”. Podkreślano pokojowy charakter manifestacji. Zachęcano, aby uczestnicy przynieśli ze sobą kwiaty w celu ułożenia kwietnego krzyża.

W Lubinie „ładu i porządku” miało bronić 218 funkcjonariuszy (71 milicjantów mundurowych, 20 w cywilu, 6 z Służby Ruchu Drogowego, 34 z ORMÓ oraz 33 funkcjonariuszy ROMO). Milicjanci otrzymali broń palną, głównie pistolety maszynowe Rak oraz dwa kbk-AK. Każdemu wydano po 90 sztuk amunicji. Na działania „łącznie z użyciem broni” w tłumieniu manifestacji 31 sierpnia wydał pozwolenie płk Bogdan Garus, zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Legnicy.

Po godzinie 14.00, kiedy w kopalniach pracę zakończyli górnicy pierwszej zmiany, w centrum Lubina zaczęły się pojawiać grupy mieszkańców. O 15.00 pracę zakończyli pracownicy innych zakładów pracy i na pl. Wolności naprzeciwko Ratusza zgromadziło się ok. 2000 osób.

Po ułożeniu krzyża z kwiatów, przemówieniu Stanisława Śniega, współorganizatora demonstracji, odśpiewaniu hymnu „Roty” i „Boże coś Polskę” organizatorzy stwierdzili, iż cel manifestacji został osiągnięty, zakończyli ją i wezwali ludzi do rozejścia się do domów.

Wtedy nastąpił atak milicji z użyciem petard, gazów łzawiących i ostrej amunicji. Przy ul. Kopernika od śmiertelnych postrzałów zginęli: Andrzej Trajkowski (32 lata; osierocił czworo dzieci), Mieczysław Poźniak (25 lat; kawaler), a 5 września w szpitalu zmarł Michał Adamowicz (28 lat; osierocił dwoje dzieci), trafiony pociskiem w głowę. Kolejnych jedenaście osób zostało rannych w wyniku postrzałów i trafień granatami z gazem łzawiącym.

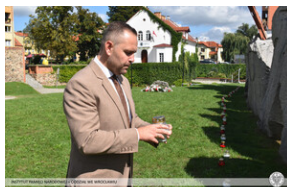
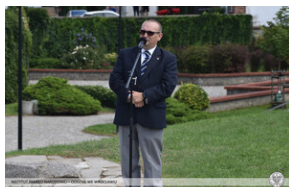
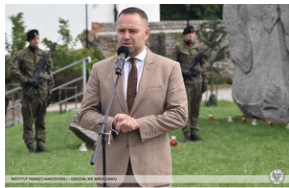
Po demonstracji władze natychmiast przystąpiły do zacierania śladów. Funkcjonariuszom wydano polecenie, aby nie przyznawali się do używania broni z amunicją bojową, a miasto „wysprzątano” z łusek i pocisków.

Od 2 września 1982 r. przystąpiono do usuwania z budynków śladów po kulach (tynkowano dziury), wymieniano przestrzelone bądź wybite szyby w oknach i witrynach i znaki drogowe. Na polecenie ministra spraw wewnętrznych, gen. Czesława Kiszczaka,

prokuratura zwróciła przejęte sztuki broni, z której strzelano. Badanie kilku sztuk broni wykonano dopiero w grudniu 1982 r., a następnie, w celu usunięcia dowodów, sprzedano wszystkie karabiny do Algierii.

Na podstawie:

- J. Dardzińska, *Zbrodnia lubińska 1982 r. w dokumentach Oddziałowego Archiwum IPN we Wrocławiu*, Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej, Tom 12 (2019)
- [Łukasz Sołtysik: Polowanie na ludzi. Zbrodnia lubińska 31 sierpnia 1982 roku](#)



Nawiedzenie grobów
ofiar Zbrodni Lubieżskiej,
Lubin 29 sierpnia 2022
r. Fot. Dominik
Wojtkiewicz (IPN)



Grób Mieczysława
Poźniaka. Fot. Dominik
Wojtkiewicz (IPN)

Grób Andrzeja
Trajkowskiego. Fot.
Dominik Wojtkiewicz
(IPN)

Grób Michała
Adamowicza. Fot.
Dominik Wojtkiewicz
(IPN)